

Percepcja rzeki w krajobrazie kulturowym

Renata Gubańska

The Visual
Perception of the
River in the Cultural
Landscape

Wprowadzenie

Introduction

Od czasu, kiedy pojawił się homo sapiens był on uzależniony od wody, prawdopodobnie także nią zafascynowany. Człowieka zawsze intrygowały zarówno leniwie płynące rzeki nizinne, które wraz ze zmieniającymi się na niekorzyść warunkami atmosferycznymi potrafiły zamienić się w niebezpieczny żywioł, jak i rwące potoki górskie, których szybki nurt zawsze zachwycał, a w razie wystąpienia z koryta porywał i niszczył wszystko, co napotkał na swej drodze. Linia brzegowa morza oraz samo morze również stanowiły dla niego zagadkę, dlatego, że za każdym razem wyglądało i szumiąco inaczej. Spokojna tafla wody wprowadzała w stan wyciszenia wewnętrznego i refleksji, natomiast wzburzone fale i bałwany wzbudzały trwogę i respekt dla sił natury.

Na przestrzeni wieków znaczenie rzek zarówno w rozwoju cywilizacyjnym społeczeństw, jak i kreowaniu środowiska kulturowego jest bardzo ważne i niepodważalne [Drobek 1996]. Z kolei ich funkcję doskonale określił profesor Leszek Starkel: *...Rzeki są głównymi arteriami przenoszenia materii w obrębie wielkich organizmów lądowych. Równocześnie w całej historii kultur ludzkich stały się szlakami komunikacji, wymiany dóbr, źródłem zaopatrzenia w wodę rolników i pasterzy, miast i rozwijającego się przemy-*

ślu, źródłem produkcji energii, od kół młyńskich po wielkie elektrownie wodne. Wraz z postępującym zanieczyszczeniem środowiska i degradacją naturalnych ekosystemów, korytem rzek przemieszczają się potężne fale powodziowe i wędrują zanieczyszczenia groźne dla życia. Dlatego często wielkie rzeki, które od dawna ułatwiały komunikację grup ludzkich, dziś, w okresie deficytów wodnych i zanieczyszczenia środowiska, stają się przedmiotem zatargów, społeczeństwa odgradzają się od rzek...[Starkel 1996, s. 43].

Woda to nie tylko niezbędny element potrzebny do życia, ale ważny i niezwykle atrakcyjny czynnik kształtujący najbliższe otoczenie człowieka [Jankowski 2003]. W zależności od okresu dziejowego nadawano jej różną rangę, była mniej lub bardziej eksponowana. Wijące się wstęgi rzek leniwie płynących przez tereny nizinne oraz wartkie potoki górskie zawsze wywierały niezapomniane wrażenia na nasze zmysły (ryc. 1). Istotny wpływ na nasz odbiór ma oprawa nabrzeża oraz punkt, z którego patrzymy (z brzegu, z nurtu, z lotu ptaka). Należy również pamiętać o fakcie, że człowiek dobrze się czuje w pobliżu wody, przede wszystkim ze względu na doznania wzrokowe oraz słuchowe. Wiadomo także, że woda inaczej była i jest traktowana w gospodarstwach domowych, a zupełnie odmiennie w układach ruralistycznych [Niedźwiecka-Filipiak 2001], urbanistycznych [Kosiński 2001] czy wreszcie



Ryc. 1. Grodno, malowniczy widok na rzekę Bystrzyca Świdnicka rozpościerający się z zamkowej wieży (fot. R. Gubańska)

Fig. 1. Grodno, a picturesque view of the Bystrzyca Świdnicka River which can be seen from the castle tower (photo R. Gubańska)

w ozdobnych założeniach ogrodowych [Drapella-Hermansdorfer 2001] lub parkowych [Zachariasz 2003].

Znaczenie rzeki w jednostkach osiedleńczych

The importance of a river in the areas of settlement

Dzieje człowieka zawsze były związane z wodą. Kiedy prowadził jeszcze koczowniczy tryb życia, wędrował w poszukiwaniu środków do życia bezpośrednio wzdłuż brzegów rzek, rzadziej jezior czy mórz lub w stosunkowo niedużym oddaleniu

od nich, ponieważ nie potrafił wówczas w inny sposób zdobywać wody w celu zaspokojenia pragnienia. Z tego samego powodu, pierwsze jednostki osiedleńcze były zakładane w pobliżu cieków bądź zbiorników wodnych. Wodę tę wykorzystywano także do celów strategicznych – zwiększenia bezpieczeństwa siedzib ludzkich – domów lub całych osad. W pierwszym przypadku chodzi o tzw. domy na palach, które dzięki specjalnej konstrukcji budowano na jeziorze lub rzece. Ich specyficzna lokalizacja utrudniała dostęp nieproszonym gościom (np. dzikim zwierzętom czy nieprzyjacielowi). W drugim – o osady typu biskupińskiego (ryc. 2), które świadomie zakładano na niedużych wyspach

lub wysepkach otoczonych wodą. Z reguły do osiedla prowadziła jedna droga: łodzią bądź przez drewniany most, który w razie niebezpieczeństwa można było łatwo i w krótkim czasie usunąć.

W okresie starożytnym znane są kultury, które pojawiły się i funkcjonowały przez wieki dzięki rzekom, a uściślając – ich wylewom. Prawdopodobnie najbardziej znaną tego typu cywilizacją jest kultura starożytnego Egiptu. Życie w tak gorącym klimacie mogło rozwinąć się na skutek systematycznych wylewów Nilu, które przyczyniały się do użyzniania wysuszonej ziemi. Na obszarach pozostających poza bezpośrednim zasięgiem wylewów istniał rozbudowany system kanałów nawadniających. Wiadomo również, że Egipcjanie według pór wylewów Nilu określali czas [Duś 2003, Piskozub 1993].

Z kolei starożytni Rzymianie doprowadzili do perfekcji sztukę budowania mostów i akweduktów. Powszechnie występujące akwedukty w krajobrazie Imperium urozmaicały go i czyniły wyjątkowo charakterystycznym. Te wspaniałe konstrukcje inżynierskie stanowiły, a te, które przetrwały do naszych czasów, stanowią nadal istotne dominanty w przestrzeni. Należy wspomnieć, że ówcześni władcy Cesarstwa doskonale zdawali sobie sprawę ze znaczenia i ważności wody w życiu przeciętnego Rzymianina – każdy obywatel miał prawo do czystej, pitnej wody. Z tego względu



Ryc. 2. Biskupin, dawniej osada na wyspie, w wyniku obniżenia poziomu wody w Jeziorze Biskupińskim obecnie na półwyspie (fot. R. Gubańska)

Fig. 2. Biskupin, a former settlement on an island, but now on a peninsula due to lowering of the water level in Biskupińskie lake (photo R. Gubańska)



Ryc. 3. Malbork, widok z wieży zamkowej, po prawej rzeka Nogat (fot. R. Gubańska)

Fig. 3. Malbork, a view from the castle tower, the Nogat River on the right (photo R. Gubańska)

Rola wody w ogrodach i parkach

The importance of water in gardens and parks

Woda od najdawniejszych czasów była źródłem inspiracji i natchnienia dla człowieka. Już starożytne cywilizacje przypisywały jej magiczne znaczenie – symbolizowała początek i koniec, źródło życia, ale i śmierć – ujście do oceanu, życiową wędrówkę jednostki i wieczność – nieprzerwany ruch. Spostrzeżenie to było bardzo słuszne, dlatego też przetrwało następujące po sobie kolejne stulecia. We współczesnym świecie, odległym od magii, woda jest przede wszystkim symbolem życia, oczywiście bardzo upraszczając to zagadnienie [Kolbuszewski 1996].

W starożytnej Grecji ważnym punktem w budynku, wokół którego skupiało się życie rodzinne i towarzyskie, była nieduża sadzawka umiejscowiona w centralnej części wewnętrznego dziedzińca. Znacznie bogatszą oprawę domowemu zbiornikowi, tzw. impluwium nadali Rzymianie [Gawryszewska 2003]. Dla nich było to miejsce zarówno ważnych spotkań, wystawnych przyjęć, jak i hucznych biesiad. Wolne przestrzenie na dziedzińcu wokół sadzawki przeznaczano na zieleni oraz małą architekturę (np. rzeźby), które miały świadczyć o pozycji społecznej i zamożności gospodarza. Nie-

w rzymskich miastach występowało wiele sadzawek, oczek oraz rozmaitych ujęć wody ogólnie dostępnych [Niemczyk 2002].

W średniowieczu wytworzył się wzorcowy układ planistyczny, który rozprzestrzenił się w całej Europie, a także wywarł znaczący wpływ na urbanistykę następnych okresów dziejowych [Pancewicz 2003]. Ze względów funkcjonalnych i ekonomicznych ówczesne miasta sytuowano w bezpośredniej bliskości rzek lub w niewielkiej od nich odległości (ryc. 3). Celem tego typu lokalizacji miała być przystępność wody. Należy podkreślić fakt, że osiągnięto łatwy dostęp do rzeki, ale tym samym do zanieczyszczeń, które niosła ze sobą. Woda z rzeki często zasilala także koryta fosy otaczającej miasto lub zamek, którego zadaniem była obrona mieszkańców.

W kolejnych wiekach sukcesywnie maleje rola obronności rzek. Nadal wykorzystywane są w gospodarstwach domowych, ale

znaczenia nabiera przede wszystkim ich estetyka. Stopniowo stają się nieodłącznym elementem założeń ogrodowych i parkowych. Dostrzeżono w nich ogromny potencjał plastyczno-rzeźbiarski [Borc 2001].

Niezależnie od epoki, rzeka lub inny zbiornik wody zawsze miały i mają nadal ogromny wpływ na kompozycję planistyczną. W jednostce osadniczej, w której występuje rzeka wprowadzono nie tylko element wody, ale przede wszystkim liczne przeprawy w formie różnorodnych mostów, mostków, kładek – czynią one krajobraz nadrzeczny bardziej atrakcyjnym, pozbawionym monotonii [Kosiński 2001]. Idealnym przykładem odpowiadającym wspomnianemu zagadnieniu jest Wrocław (ryc. 4), nazywany „miastem stu mostów”. W czasie wędrówek nad Odrą we Wrocławiu napotykamy liczne mosty i kładki, które pozytywnie wpływają na nasz odbiór miasta.

którzy bogatsi Rzymianie przysłużyli się swojemu miastu tym, że zakładali wspaniałe przydomowe ogrody prywatne, które dzięki przyzwoleniu ich właścicieli często były udostępniane pozostałym mieszkańcom.

Człowiek, nie mogąc z różnych względów przebywać w bezpośredniej bliskości rzeki, podświadomie do niej tęsknił. Pragnienie to znalazło odzwierciedlenie w kompozycjach ogrodowo-parkowych, do których celowo wprowadzano elementy wody. Namiastkę rzeki zarówno w ówczesnych, jak i współczesnych zespołach ogrodowych i parkowych stanowią różnego rodzaju formy wodne począwszy od starożytnych źródełek i zbiorników wodnych, poprzez średniowieczne fontanny i ujęcia w ścianach, wymyślne fontanny i sadzawki okresu

renesansu i baroku, rozbudowane zespoły wodne klasycyzmu, a skończywszy na współczesnych, bardzo swobodnych i naturalnych układach wodnych. Na przestrzeni wieków, przede wszystkim ze względu na skalę założeń ogrodowo-parkowych, człowiek nie mogąc mieć prawdziwej rzeki w swoim ogrodzie stwarzał sobie poczucie jej iluzji – namiastki poprzez coraz wymyślniejsze formy wodne, fosy, kanały, sadzawki, fontanny, kaskady, itp.

W średniowieczu powszechnie zakładano ogrody o funkcji użytkowej. Do kompozycji ozdobnych zaliczano ogrodowe założenia przyklasztorne lub zamkowe. Przyklasztorne wirydarze wyróżniały się starannie pielęgnowanymi kompozycjami zieleni. Wynikało to częściowo z faktu, że były symbolem raj na

ziemi, a zatem miejscem refleksji, wyciszenia, zadumy. Ze względu na symbolikę wody, często w punktach przecięcia się głównych alejek spacerowych umieszczano małe zbiorniki z wodą w formie sadzawek, fontann¹, czy też specjalnych ujęć w ścianach.

Całkowicie odmiennie woda była traktowana w renesansowych kompozycjach ogrodowych. Ogrody tej epoki wyróżniały się nie tylko geometrycznymi parterami o wyszukanych układach na bazie kwadratu, ale także elementem wodnym. Często wprowadzano różnego rodzaju fontanny i sadzawki².

Ogromnego znaczenia woda nabiera w ogrodach baroku. Osiove układy ogrodowe służyły z idealnie dobranych proporcji oraz liczby użytych komponentów, na które składały się głównie szata roślinna, woda i rzeźby ogrodowe. Wydłużone zbiorniki wodne stosowano celem podkreślenia osiowości kompozycji. Ich formy bywały zróżnicowane: od najprostszych – prostokątnych, poprzez bardziej skomplikowane kształty, a skończywszy na wymyślnych połączeniach wody z rzeźbą. Z całą pewnością urządzenia wodne stanowiły wspaniałe urozmaicenie barokowych kompozycji oraz jeden z najważniejszych jego elementów.

Następna epoka – klasycyzm w sztuce ogrodowej oznacza rozwinięcie koncepcji barokowej. Ze względu na wymagania związane z dużymi powierzchniami, nowo powstałe zespoły zieleni zakładano



Ryc. 4. Wrocław, rzeka Odra i widok na Most Grunwaldzki, w tle Ostrów Tumski (fot. R. Gubańska)

Fig. 4. Wrocław, the Odra River and a view of Grunwaldzki Bridge; Ostrów Tumski in the background (photo R. Gubańska)

Ryc. 5. Pawłowice, mostek nad kanałem wodnym na terenie przypałacowego parku (fot. R. Gubańska)

Fig. 5. Pawłowice, a small bridge across the canal in the area of the palace park (photo R. Gubańska)



wyłącznie przy znaczących założeniach pałacowych. Rozleglejszy teren stwarzał większe możliwości w urządzeniu parterów wodnych, stanowiły je rozmaite zbiorniki wodne, a nawet stawy lub jeziora.

Równoległe z geometrycznymi układami ogrodowymi występowały ogrody krajobrazowe (znane już w renesansie), które lokalizowano w pewnym oddaleniu od posiadłości, a które całkowicie wykorzystywały naturalne ukształtowanie terenu i występujące ciekі bądź zbiorniki wodne. Pełniły one niejako rolę podrzędną w stosunku do założeń geometrycznych, ale przez fakt, że stanowiły ich tło, były ich nieodłącznym elementem. Jeżeli woda była jednym z komponentów tzw. tła, to podkreślała ona poprzez odbicia oraz swoją naturalną malowniczość wartość przyrodniczą krajobrazu, a także wpływała pozytywnie na wrażenia estetyczne [Siewniak, Mitkowska 1998].

Rozwiązania swobodne, zbliżone do naturalnych przenikają bardzo powoli do sztuki ogrodowej. Sytuacja ulega zmianie dopiero pod wpływem nowych idei napływających z Anglii, gdzie preferowano układy zbliżone do występujących w naturze. Uważa się, że skoro w przyrodzie nie ma ostrych krawędzi, kątów prostych, to nie należy ich wprowadzać do ogrodów czy też parków. W coraz powszechniej zakładanych parkach romantycznych dominują swobodnie poprowadzone układy alejek spacerowych oraz kompozycje zie-

leni zbliżone do znajdujących się w naturze. Do form występujących w przyrodzie nawiązuje także linia brzegowa nowoprojektowanych zbiorników wodnych, których znaczenie ponownie wzrasta.

W XIX wieku popularne stają się parki miejskie, coraz liczniej zakładane ze względu na zapewnienie odpoczynku mieszkańcom miast. We wspomnianych kompozycjach projektanci chętnie sięgają do motywu wody w formie stawów o linii

brzegowej zbliżonej do naturalnej; w tym celu zakładano nowe lub wykorzystywano już istniejące. Bardzo starannie opracowywano teren wokół zbiorników wodnych: specjalnie dobierano i formowano zieleń, wprowadzano strefy odpoczynku z miejscami siedzącymi, różnego rodzaju mostki i pomosty [Zachariasz 2003]. Dzięki takiemu sposobowi zagospodarowania parki miejskie stały się atrakcyjną częścią miast, w niektórych przypadkach nawet

Ryc. 6. Tczew, widok na miasto od strony Wisły (fot. R. Gubańska)

Fig. 6. Tczew, a view of the town from the Wisła riverside (photo R. Gubańska)



ich wizytówką, chętnie odwiedzaną przez mieszkańców oraz ich gości.

Nie należy pomijać kwestii parków wiejskich, które zakładano w bezpośrednim sąsiedztwie siedzib mieszkalnych ówczesnych właścicieli ziemskich. W XIX wieku pojawiła się moda na zespoły zieleni utrzymane w stylu romantycznym, dlatego też większość ogrodów ozdobnych i parków dworskich została przeprojektowana na kompozycje o takim charakterze. Woda stanowiła niezwykle istotny komponent. Z reguły wykorzystywano istniejące już ciek lub zbiorniki wodne, a jeżeli nie

występowały w naturze, to często je sztucznie tworzone. W ten sposób w parkach wiejskich spotykamy nie tylko stawy o rozmaitych kształtach oraz kanały, ale także mostki (ryc. 5), pomosty, malownicze altanki, gloriety, murki oporowe, a nawet „schodzące” do wody stopnie [Borc 2001].

Wiek XX jest kontynuacją XIX-wiecznych rozwiązań w sztuce ogrodowej. Pewnego rodzaju novum stanowią ogrody zakładane przy willach miejskich [Gawryszewska 2003]. Wiek XX to okres, w którym dostrzeżono potrzebę ochrony histo-

rycznych zespołów ogrodowych oraz parkowych.

Należy podkreślić fakt, że na przełomie XX i XXI wieku zdecydowanie wzrosła świadomość społeczeństwa dotycząca roli wody i zieleni zorganizowanej w życiu człowieka. Nadal ważną rolę odgrywa samo miejsce, ale coraz ważniejsze znaczenie ma: w jaki sposób są przedstawione oraz jak są utrzymane. W odbiorze bardzo ważną pozycję zajmuje estetyka.

Percepcja rzeki

The visual perception of the river

Wiadomo, że obserwując jeden przedmiot, każda z patrzących na niego osób będzie go postrzegała inaczej. Profesorka Krystyna Pawłowska sformułowała niezwykle trafną definicję percepcji: *Percepcja, czyli postrzeganie to nie to samo, co widzenie – to proces aktywny, w którym jednocześnie poznajemy przedmiot lub zjawisko zmysłami (poziom sensoryczno-motoryczny) i przetwarzamy tak zdobytą informację w sposób uwarunkowany zasobami naszej dotychczasowej wiedzy i uczuć (poziom semantyczno-emojonalny) oraz konkretną sytuacją tu i teraz. Proces ten prowadzi do zapamiętania postrzeganego obrazu lub innego doznania zmysłowego, ale już w naszym, niejako autorskim wydaniu. Jakkolwiek do percepcji*



Ryc. 7. Wrocław, fragment Ostrowa Tumskiego oglądany od strony Odry (fot. R. Gubańska)

Fig. 7. Wrocław, a fragment of Ostrów Tumski seen from the Odra riverside (photo R. Gubańska)



Ryc. 8. Toruń, spacerowy Bulwar Filadelfijski wzdłuż Wisły (fot. R. Gubańska)

Fig. 8. Toruń, Philadelphia Boulevard along the Wisła River (photo R. Gubańska)

przestrzeni nadrzecznej dodatkowe walory w postaci zachowanych historycznych, bądź też nowoczesnych mostów i kładek. Dzięki temu, że konstruktorzy każdemu z obiektów starają się nadać niepowtarzalny charakter, każde z miejsc, w których występują ma swoją odrębność.

Spacerując chociażby po Wrocławiu, każdy most odbieramy inaczej, każdy z nich wzbudza w nas odmienne emocje. Spoglądając na przykład na Most Grunwaldzki (dawny Most Cesarski), odczuwamy podziw i szacunek dla jego budowniczych [Budyh 2007] oraz pewnego rodzaju respekt wobec przeszłości. Inne odczucia wzbudza Most Tumski i to nie tylko za sprawą rozwiązania konstrukcyjnego o mniejszej skali czy też prawie całkowitego wyłączenia go z ruchu kołowego – to przede wszystkim historia i skala tego miejsca tworzą jego klimat, powodują, że dobrze się tutaj czujemy. Odmianą konstrukcją ma jeden z najładniejszych mostów Wrocławia – Most Oławski wykonany z kamienia. Na wyjąt-

używamy wszystkich zmysłów, tu interesować nas będzie przede wszystkim wzrok, jako że właśnie wzrokiem postrzegamy krajobraz [Pawłowska 2008, s. 39–40].

Jednym z przykładów doskonale obrazujących percepcję rzeki w krajobrazie jest odbicie panoramy wsi lub miasta w wodzie [Mycak 2001]. Do najbardziej charakterystycznych widoków należą te ukształtowane w średniowieczu, kiedy to wieże kościołków wiejskich bądź kościołów miejskich oraz ratusze stanowiły jedyne dominanty architektoniczne i urbanistyczne ówczesnych jednostek osadniczych. Rzeka wyznacza nie tylko naturalną granicę administracyjną, ale jest „lustrem” miejscowości, które zdecydowanie potęguje jego odbiór. Rycina 6 przedstawiająca fragment panoramy Tczewa widziany od strony Wisły pokazuje, że dzięki rzece i jej wrażeniu, jakie wywiera na odbiorcy, bardzo często łągodzi on swój osąd na temat XX-wiecznych dobudów architektonicznych kontrastujących z historyczną zabudową.

Całkowicie inaczej odbieramy rzekę, która przepływa przez centrum współczesnego miasta. Stanowi ona pewnego rodzaju urozmaicenie

układu planistycznego, ale z całą pewnością wymusza (przynajmniej powinna wymuszać) na architektach indywidualne opracowywanie nabrzeżnej zabudowy. Jej forma architektoniczna wymaga „specjalnego” potraktowania właśnie ze względu na bezpośrednie sąsiedztwo wody, a to zobowiązuje, ale także daje ogromne możliwości twórcze. Obiekty usytuowane wzdłuż brzegów rzeki stają się często wizytówką miasta, jak chociażby Wielki Żuraw w Gdańsku czy też Ostrów Tumski we Wrocławiu (ryc. 7). Rzeka w mieście to nie tylko ciekawa architektura i jej odbicia, to również wiele zagadnień inżynierskich związanych z przeprawą i transportem przez nią. Jednak rozwiązania tych problemów dają



Ryc. 9. Malbork, zamek krzyżacki w promieniach zachodzącego słońca (fot. J. Gubański)

Fig. 9. Malbork, Teutonic castle in the beams of setting sun (photo J. Gubański)

Ryc. 10. Kraków, Kopiec Kościuszki widziany ze Wzgórza Wawelskiego, interesujące połączenie światła naturalnego ze sztucznym (fot. J. Gubański)

Fig. 10. Kraków, Kosciuszko's Mound seen from Wavel Hill, an interesting connection of natural and artificial light (photo J. Gubański)



krzyżacki w Malborku, oglądany w promieniach zachodzącego słońca, jest niezwykle malowniczym obrazem. Atrakcyjność tego widoku została spotęgowana jego odbiciem w wodzie.

Efekty świetlne można również dostrzec przebywając nad wodą, gdy jest już prawie ciemno, ale jeszcze w chmurach odbijają się promienie słoneczne. Wrażenie to ciekawie uatrakcyjnia nocne oświetlenie miasta. Na rycinie 10 przedstawiono widok, jaki się rozpościera ze Wzgórza Wawelskiego w stronę Kopca Kościuszki. Uwagę skupia doskonale połączenie światła naturalnego ze sztucznym. Odbiór wizualny tego miejsca dodatkowo wzbogaca odbicie nocnego oświetlenia miasta w Wiśle.

Z kolei umiejętnie i z odpowiednim wyczuciem wykonane iluminacje świetlne, zwłaszcza obiektów o wartościach historycznych i zabytkowych, czynią je atrakcyjne także nocą (ryc. 11). Jeżeli jeszcze gra światła w połączeniu z bogatą iluminacją znajduje odbicie w rzece, to efekty są malownicze.

Rzeka niezależnie od ukształtowania terenu, gęstości zaludnienia, ani od pory dnia lub nocy, zawsze zachwycała i wzbudzała rozmaite emocje w człowieku. W miastach, w zależności od wielkości oraz rangi, wymuszała należyłą oprawę nabrzeża (ryc. 12). Odpowiednio zabezpieczone brzegi, trafnie zaprojektowana architektura, umiejętnie dobrana zieleń powinny tworzyć wspaniałą

kowość tej konstrukcji zasadniczy wpływ wywarła dekoratorska oprawa poczynając od alegorycznej płaskorzeźby wypełniającej przestrzeń nad filarami, poprzez neobarokowe balustrady, a skończywszy na bogato zdobionych latarniach gazowych. Niezależnie od zastosowanego rozwiązania konstrukcyjnego oraz czasu powstania, każdy most nadaje indywidualności miejscu, w którym powstał, potęguje i z reguły wzbogaca percepcję krajobrazu dzięki dodatkowemu odbiciu w wodzie. Miasta, przez które przepływają rzeki i ich dopływy, są pozbawione monotonii. Dodatkową atrakcją stanowią ciągi i bulwary spacerowe zakładane wzdłuż nabrzeży. Mieszkańcy miast zawsze chętnie odpoczywali nad wodą (ryc. 8). Powszechne stają się widoki zadbanych traktów pieszych i rowerowych z wyznaczonymi

punktami widokowymi, miejscami na odpoczynek, odpowiednim oświetleniem, ze starannie skomponowaną zielenią.

Niezwykłego uroku nadaje obiektom zlokalizowanym w bezpośredniej bliskości wody oraz jego odbiciom oświetlenie zarówno naturalne, jak i sztuczne. Wiadomo, że promienie zachodzącego słońca potrafią najmniej atrakcyjną rzecz uczynić efektowną, tym bardziej podkreślają piękno i harmonię kompozycji udanych. Dotyczy to również architektury. Znane są budowle, które są piękne i są wartości same w sobie. Oglądane w promieniach zachodzącego słońca czy też blasku księżyca wywołują na odbiorcy niezapomniane wrażenia. Rycina 9 przedstawia monumentalną malborską twierdzę. Z reguły wywołują wrażenie nieprzystępności zamek

Ryc. 11. Toruń, przykładowa iluminacja świetlna fragmentu średniowiecznych fortyfikacji (fot. J. Gubański)

Fig. 11. Toruń, an exemplary illumination of a fragment of medieval fortifications. (photo J. Gubański)

całość, którą dodatkowo podkreśla w trakcie dnia odbicie w wodzie, a w nocy iluminacja świetlna.

Rzeka zachwyca i dostarcza niezapomnianych wrażeń również w terenie otwartym tak górzystym, jak i równinnym. Niezwykle malownicze są jej naturalnie ukształtowane brzegi z porastającą je swobodnie roślinnością (ryc. 13). Nie tylko same odczucia wizualne robią na człowieku ogromne wrażenie, to także dźwięki, jakie wydaje woda, m.in. szum i plusk. Wszystkie wymienione czynniki składają się na fakt, że lubimy przebywać i odpoczywać w pobliżu wody.

Napotykamy na pewnego rodzaju dyskomfort, kiedy w pobliżu nie ma naturalnego cieków ani zbiornika wodnego. We współczesnym świecie, kiedy nauki techniczne oraz procesy technologiczne tak gwałtownie się rozwijają, nie ma prawie rzeczy niemożliwych do wykonania. Przykładem wprowadzenia imitacji rzeki do miasta jest Manufaktura w Łodzi. Na jej terenie zaproponowano dwie formy wody. Jedną stanowi wydłużony zbiornik wodny z niedużymi wodotryskami. Drugą z kolei fontanna – „sztuczna” rzeka (ryc. 14), która nie tylko uatrakcyjnia miejsce, ale skupia ludzi poszukujących chwili odpoczynku. Z całą pewnością widok oraz odgłos wody, również pod postacią „sztucznej” rzeki, uspokaja i odpręża.

Ryc. 12. Koszalin, rzeka Młynówka w parku (fot. R. Gubańska)

Fig. 12. Koszalin, Młynówka river in the park (photo R. Gubańska)



Podsumowanie

Conclusion

Woda – symbol życia. Jednym z jej nośników jest rzeka, zarówno ta rwąca – górską, jak i ta leniwa – nizinna. Niezależnie od postaci, w jakiej występuje zawsze zachwyca, czasami skłania do refleksji, zadumy, a czasami w niesprzyjających warunkach atmosferycznych przeraża. Jej percepcja jest uzależniona od punktu widzenia. Inaczej ją postrzegamy przebywając na jednym z jej brzegów, z którego oglądamy oprawę nabrzeża czy to w postaci naturalnej

roślinności czy też starannie zaprojektowanej i wykonanej zabudowy nadrzecznej. Nieco odmiennie odbieramy linię brzegową przebywając na środku rzeki, chociażby płynąc statkiem. Całkowicie odmiennych wrażeń doznamy oglądając tę samą rzekę z lotu ptaka. Punkt obserwacji ma istotny wpływ na nasze doznania związane z kulturowym krajobrazem nadrzecznym.

Obok funkcji gospodarczych i komunikacyjnych rzeka od wieków intrygowała poetów, malarzy, artystów, którzy starali się uchwycić jej zmienne piękno. Szum rzeki przyciąga ludzi, szukających odpoczynku



Ryc. 13. Malownicze ujście rzeki do morza (fot. R. Gubańska)

Fig. 13. A picturesque river to sea estuary (photo R. Gubańska)



nad jej brzegami oraz wyciszenia w jej odgłosach. Tam, gdzie nie występowały naturalne ciek wodne, człowiek próbował mieć chociaż ich namiastkę. W ten sposób w zespołach ogrodowo-parkowych wprowadzał różnorodne formy wodne w postaci fos, kanałów, sadzawek, fontann, kaskad itp.

W zależności od okolicy, przez którą przepływa rzeka powstają różnej wielkości przeprawy rzeczne o bardzo zróżnicowanej formie. Nadają one indywidualnych cech miejscu, w którym występują. Powstaje kulturowy krajobraz nadrzeczny, zatem należy dołożyć wszelkich starań, aby chronić tenże krajobraz. Stanowi on bowiem wartość ponadczasową, którą powinniśmy w jak najmniej zmienionej postaci pozo-

stawić następnym pokoleniom jako nasze dziedzictwo kulturowe.

Renata Gubańska

Instytut Architektury Krajobrazu
Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu
Institute of Landscape Architecture
Wrocław University of Environmental and Life
Sciences

Przypisy

¹ Wprawdzie fontanny wprowadzili – jak się uważa – starożytni Grecy, powszechnie stosowali je Rzymianie, jednak w różnych okresach historii cieszyły się większą lub mniejszą popularnością. W średniowieczu były to głównie realizacje w ogrodach arabsko-sycylijskich. W renesansie i baroku wrócono do tradycji rzymskich – fontanny stały się istotnym elementem ogrodu, podobnie kaskady, gry wodne, niespodzianki wodne, teatry wodne (por. M. Siewniak, A. Mitkowska, 1998, *Tezaurus sztuki ogrodowej*, s. 78, 280).

² Sadzawki spotykane były w okresie starożytnym, popularność zdobyły w średniowiecznych ogrodach arabsko-sycylijskich, a powszechnie stosowano je w XX wieku (por. M. Siewniak, A. Mitkowska, 1998, *Tezaurus sztuki ogrodowej*, s. 230, 281).

Literatura

1. Borcz Z., 2001, *Formy architektoniczne towarzyszące wodzie* [w:] „Architektura Krajobrazu”, Wyd. UP we Wrocławiu, nr 2–3 2001, s. 35–40.
2. Budych L., 2007, *Symbol Wrocławia* [w:] „Mosty – Zabytki Przemysłu i Techniki w Polsce 7” pod red. J. Biliszczuka i St. Januszewskiego, Wyd. FOMT, Wrocław.
3. Drapella-Hermansdorfer A., 2001, *Woda w sztuce ogrodów* [w:] „Architektura Krajobrazu”, Wyd. UP we Wrocławiu, nr 2–3 2001, s. 66–77.
4. Drobek W., 1996, *Przestrzeń kulturowa rzeki* [w:] „Rzeki. Kultura – cywilizacja – historia” pod red. J. Kułuniaka, Wyd. „Śląsk”, Katowice, t. 5, s. 221–229.
5. Duś E., 2003, *Woda w krajobrazie rolniczym* [w:] „Woda w przestrzeni przyrodniczej i kulturowej” pod red. U. Mygi-Piątek, Prace Komisji Krajobrazu Kulturowego PTG nr 2, Sosnowiec, s. 65–77.
6. Gawryszewska B. J., 2003, *Woda w ogrodzie przydomowym – sfera użytkowa i znaczenia kulturowe na przykładzie koncepcji flowforms Johna A. Wilkesa* [w:] „Woda w przestrzeni przyrodniczej i kulturowej” pod red. U. Mygi-Piątek, Prace Komisji

Krajobrazu Kulturowego PTG nr 2, Sosnowiec, s. 257–264.

7. Jankowski A. T., 2003, *Rola wody w krajobrazie* [w:] „Woda w przestrzeni przyrodniczej i kulturowej” pod red. U. Mygi-Piątek, Prace Komisji Krajobrazu Kulturowego PTG nr 2, Sosnowiec, s. 15–24.

8. Kolbuszewski J., 1992, „Szczęście wiosłem wyliczane” *Motywy rzeki w myśleniu symbolicznym i literaturze* [w:] „Rzeki. Kultura – cywilizacja – historia” pod red. J. Kułuniaka, Wyd. Muzeum Śląskie Katowice, t. 1, s. 39–63.

9. Kosiński W., 2001, *Krajobraz miast nadrzecznych* [w:] „Archi-

tektura Krajobrazu”, Wyd. UP we Wrocławiu, nr 2–3 2001, s. 4–16.

10. Mycak O., 2001, *Wodna refleksja* [w:] „Architektura Krajobrazu”, Wyd. UP we Wrocławiu, nr 2–3 2001, s. 81–84.

11. Niedźwiecka-Filipiak I., 2001, *Woda w krajobrazie wsi* [w:] „Architektura Krajobrazu”, Wyd. UP we Wrocławiu, nr 2–3 2001, s. 47–51.

12. Niemczyk E., 2002, *Cztery żywioły w architekturze*, Wyd. Ossolineum, Wrocław – Warszawa – Kraków.

13. Pancewicz A., 2003, *Rola rzek w rozwoju przestrzennym historycznych miast nadrzecznych* [w:] „Woda w przestrzeni przyrodniczej i kulturowej” pod red. U. Mygi-

Piątek, Prace Komisji Krajobrazu Kulturowego PTG nr 2, Sosnowiec, s. 275–285.

14. Pawłowska K., 2008, *Przeciwdziałanie konfliktom wokół ochrony i kształtowania krajobrazu. Partycypacja społeczna, debata publiczna, negocjacje*, Wyd. PK, Kraków.

15. Piskozub A., 1993, *Wielkie cywilizacje rzeczne* [w:] „Rzeki. Kultura – cywilizacja – historia” pod red. J. Kułuniaka, Wyd. „Śląsk”, Katowice, t. 2, s. 11–35.

16. Siewniak M., Mitkowska A., 1998, *Tezaurus sztuki ogrodowej*, Oficyna Wyd. RYTM, Warszawa.

17. Starkel L., 1996, *Rzeki w przestrzeni i czasie* [w:] „Rzeki. Kultura – cywilizacja – historia” pod red. J. Kułuniaka, Wyd. „Śląsk”, Katowice, t. 5, s. 43–62.

18. Zachariasz A., 2003, *Woda jako element kompozycji parków publicznych* [w:] „Woda w przestrzeni przyrodniczej i kulturowej” pod red. U. Mygi-Piątek, Prace Komisji Krajobrazu Kulturowego PTG nr 2, Sosnowiec, s. 325–334.



Ryc. 14. Łódź, „sztuczna rzeka” na terenie Manufaktury (fot. J. Gubański)

Fig. 14. Łódź, “an artificial river” in the area of Manufaktura (photo J. Gubański)